

Siedząc wieczorami w domu, bo dupy nie chce mi się ruszać, zastanawiam się nad tym wszystkim na co nie mam czasu w ciągu dnia. Otwierając drzwi, wchodząc do domu zaczynam analizować to co mnie spotkało w ciągu ostatnich kilkunastu godzin: zdarzenia, ruch, mijanych ludzi, posępne morderstwa osób w tramwajach i autobusach, spośród których przesuwa się czasem rozporośniona twarz pięknej kobiety, na której zatrzymam wzrok, a której nigdy więcej nie zobaczę. Chciałoby się do niej powiedzieć: Dzięki takim jak Ty wiosna nigdy nie przemija albo mniej tandetnie: niezła dupa z Ciebie. To dziwne, ale czasem zdarza mi się coś takiego: spotykam w mieście, w knajpie, w sklepie kobietę, która robi na mnie takie wrażenie, że pamiętam jej twarz, jej wygląd, sposób bycia, poruszania nawet 2-3 lata później, choć widziałem ją przez dosłownie kilka sekund. Powiem szczerze że nawet nie zdarza się to rzadko... Przechowuję pieczołowicie te piękne obrazy w pamięci, wracam do nich wspomnieniami wtedy, gdy czuje się źle, gdy przestaje wierzyć w człowieka, w to że może dokonać czegoś pięknego poza piękną rozpierducha... Jakis pajac, o imieniu Protagoras coś tam wiedział: miara wszystkiego jest człowiek. Wszystkiego - tego złego i dobrego. Jednak on chyba o tym nie wiedział do końca, używał nieodpowiedniej miary? Chuj z nim, o łaskach było przecieć... W zeszłym tygodniu widziałem taką, którą właśnie zapamiętam: zamysłona minęła mnie na chodniku, pozostawiając za sobą przyjemną woni Lewantu, tak mi się bowiem skojarzyła. Ciemne, piękne, długie włosy czesane przez wiatr, swobodnie się poruszała, kontrastowało to trochę z niepewnością odbita w jej twarzy, w oczach w których przez ułamek sekundy widziałem swoje odbicie. Zaprzagnąłem je widzieć zawsze, zaprzagnąłem by ona widziała w moich swoje - wyraźnie, tak blisko jak się da, bym mógł czuć jej zapach tuląc ją pod przescieradłem rozwiewanym przez letni wiatr, z jej okragłymi i kształtnymi pośladkami wbijającymi się w moje podbrzusze, z twarzy w jej włosach..... Dziwne? Ja tak mam, kilka (nascie) razy w miesiącu. Patrząc na nieznajomą i zastanawiam się czy to TA, czy nie... Nie przekonuje się jednak często, rzadko podchodzi i nie dlatego że się boje, ale ponieważ wiem, że któraś z następnych będzie o niebo lepsza, i może ona będzie TA... Inny madrała - Oskar Wilde powiedział kiedyś coś w stylu: nie czas żałować roz, gdy płoną lasy, tylko że ja w swoim ciekawym życiu jakos nie zauważyłem żadnego (po)żaru..... Czego zatem żałować? Każdy przecież czegoś w życiu żałuje. Jeden z czegoś nie zrobił, inny znowu że postąpił tak a nie inaczej. Nie ominie to nikogo. Człowiek mimo że jest istotą myślącą abstrakcyjnie, uczy się dopiero (bardzo często) na własnych błędach. Jednak, to co jest błędem w naszych oczach, nie musi być nim w oczach innych. Gdyby tak myśleć, człowiek nie popełniałby błędów, a tym samym się nie uczył (na nich). Czy to oznacza że byłby głupcem? Nie. Zresztą taka sytuacja jest niemożliwa, bowiem niemożliwa jest perfekcja, w czymkolwiek..... Mimo to ludzie zmierzają do jej osiągnięcia, choć doskonale wiedzą że jest nieosiągalna, jakiś absurd. Ale jednak widzą w tym cel, szanują takie osoby, które chcą być w czymś lepsze od innych. Z tym że ostatnio najczęściej, to co rzuca się w oczy patrząc dookoła sprowadza się do bycia lepszym we wszedobylskim holdowaniu tandecie, prymitywnym potrzebom i pogonią za byciem takim jak w pierdolonej tv. Szczerze? Wkurwia mnie to, bo w tym rejwach trudno odnaleźć kogoś, kogo szukam. Nie chodzi o kogoś na stałe, ale o kogoś kto ma mi coś ciekawego do powiedzenia, kto potrafi powiedzieć coś mądrego i interesującego, nie zwyczajnie przy tym na pierdoly i rzeczy blahe, bo takie mnie nie interesują w codziennym życiu. Czy istnieją takie osoby (kobiety dokładniej)? Jeżeli tak, to czy żyją w ogóle, a jeśli żyją to na tej planecie? Casus: Od sierpnia ub. roku chodziłem jak co tydzień z kolegami do knajp w weekendy, w piątek i sobotę. Imprezy, chłanie, balety jak się patrzy... Knajp w tym czasie odwiedzaliśmy co niemiara, a że nie lubię lokali gdzie piwo jest tanie jak barszcz i pełno studenciaków albo jakichś elementów, odwiedzaliśmy te w których się czuliśmy dobrze. Stan taki trwał u mnie do stycznia, kiedy zaprzestałem cotygodniowych imprez, od tego czasu do dziś byłem w mieście na piwie itp może z 8 razy. Dlaczego? Bo przez te 5 miesięcy, odwiedzając wiele miejsc, nie spotkałem żadnej interesującej kobiety. Nie spotkałem ZADNEJ która byłaby na tyle interesująca, żebym mógł się na chwilę przy niej zatrzymać, porozmawiać. Nie, nie mam problemów żeby podejść i zagadać, nigdy nie miałem, wymagania może? Nie, to chyba też nie to - aż takich wygorowanych chyba nie mam (już nie mam). Po prostu ciężko dziś, naprawdę spotkać taką osobę, z którą można wymienić nie tylko płyny ustrojowe ale i myśli. Modne ostatnio stało się stwierdzenie, które kobiety powtarzają do upadłego: faceci są beznadziejni. Jestem w stanie dać sobie reke uciąć, że napisała to kiedyś jakaś pierdolona babska gazetka, która przeczytało kilkadziesiąt tys kobiet i chcąc nie chcąc to stwierdzenie stało się swoistym prawem zwyczajowym. Może to i prawda (ja się takim nie czuję i wiem że nie jestem), ale jak nie mają być beznadziejni skoro trudno być innym, gdy nie ma dla kogo? Naprawdę fajna babka (w każdym calu) to dziś że świeca szukać, choć lepiej nie, bo kiedy gasną świece, każda kobieta staje się piękniejsza, może nie tylko z wyglądu... Alkohol ma w wielu przypadkach działanie takie jak zgaszone światło, jednak czasem oceniając niektóre panie, stwierdzam że tyle to niestety nie wypije - i także mam tu na myśli nie tylko ich atrakcyjność fizyczną. Mimo tych niedogodności wierze w człowieka, wierze w kobiety, wierze w to że gdzieś są takie których poszukuje i mam nadzieję że nie są to wyłącznie te które biegają bosą po lesie na Borneo..... W związku z tym porzuciłem pewne ideały, a właściwie ideal - kobiety. Ten który poszukiwałem, jest nieosiągalny, zakończyłem dlatego poszukiwania. Niech mnie teraz szukają, kurwa! Jeśli któraś mnie zainteresuje swoją osobą, będzie inteligentna na tyle żeby mnie zafascynować, a do tego będzie miała urodę Romy Ligockiej z lat 50-60tych - jestem gotów. Są takie w ogóle, czy z tym pytaniem powinienem się skierować na grupę w stylu pl.prehistoria.gatunkiwymarle???? Dlatego z usmiechniętą mordą, nadal będę spotykał się z kobietami, które są świetne, na pewno z początku, ale po pewnym czasie zniechęcają, czy zachowaniem, występkiem, czy też słabnącym zainteresowaniem z mojej strony - przyczyn może być wiele.... I jak zwykle wszystko się skończy, poznam nową i od początku..... Nie mówię że to źle - wręcz przeciwnie, uwielbiam to, jednak żadna z nich nie potrafi pozostać w mojej pamięci nieskazana jakimś cierniem na jej charakterze, zachowaniu albo mnie po prostu nudzi - razi mnie to i przekonuje do dalszych poszukiwań. Najwspanialsze wspomnienia wiążę z kobietami których nigdy nie poznałem. Czy to się zmieni? Nie wiem. To nie jest wyzwanie dla mnie, ale dla kogoś innego. Szkoda..... I żeby było

---

jasne: nie szukam panny na stale, ale czy to od razu pozbawia mnie szans znalezienia kobiety wartosciowej, powiedzmy w 95%??? Przeciez takze nie wszystkie kobiety szukaja faceta w powaznych zamiarach..... Tyle kwetstia wyjasnienia..... Dodam tylko ze posta pisalem pare godzin, pomiedzy roznymi zajeciami, takze moze byc on pozbawiony sensu - licze sie z tym, a tych ktorzy go zjada, szczerze olewam... Zreszta mial byc dluzszy i madrzejszy, ale mi sie kurwa nie chcialo.... I w sumie nie wiem po co to pisalem, wracam do bluzgania - to tylko moje sugestie na temat tego co widze, a jestem baczny obserwator otaczajacej mnie rzeczywistosci.....

=====

## modne lato Lato

Autor: mumu - 2009/02/12 07:35

---

panie Bluzgaczu! Ma Pan moje zyt duze wymagania , co do kobiet, nikt nie jest idealny (no chyba je ja :o) Poza tym , nie polecam szukania kobiet w knajpie czy na dyskotece, Polecam wejsc na stronki randkowe i tam poczyta co nieco ,jest tam duzy wybor pBci pi knej. My[! ,ze jest to fajny sposob poznania kogos ,chocia niesie to za sob pewne niebezpieczeDstwo naBogowe :o). Kto szuka ten znajdzie :o) Owocnego szukania Aqa

=====

## modne lato Lato

Autor: Bod\_\_ - 2009/02/12 07:35

---

Poza tym , nie polecam szukania kobiet w knajpie czy na dyskotece, Z jakiej przyczyny ? pzdr Bod\_\_

=====

## modne lato Lato

Autor: Hania - 2009/02/12 07:35

---

Aqa Hania

=====

## modne lato Lato

Autor: Kasia - 2009/02/12 07:35

---

Siedzac wieczorami w domu, bo dupy nie chce mi sie ruszac, zastanawiam sie nad tym wszystkim na co nie mam czasu w ciagu dnia. /ciach/ wiem ze mnie nie lubisz i wogole ale... mimo tego powiem ci co o tym mysle. czytając twego posta wogole zastanawialam sie czy to ty go pisales:) no ale w koncu po okrozeniu mieszkana pare razy i wypiciu porzadnego napoju alkoholowego wrocilam i pisze dalej. tez tak mialam swego czasu jak ty. moja zawyzona samoocena prowadzila mnie donikad. kazdy byl gorszy, ja zawsze bylam lepsza. tylko ja mialam racje, ja bylam najpiekniejsza i reszta mogla mi naskoczyc . po drodze zlamalam pare serc, sama czujac nic, poza pogarda dla ludzi ktorych krzywdzilam. myslalam jak ja moglam sie spotykac z takim palantem, chociaz moje związki, jesli tak wogole mozna je nazwac, konczyly sie po kilku miesiacach. ktoregos wieczoru, siedzac na necie, znajomy numer wyskoczyl mi na gg, moj ex. powiedzial mi wtedy takie rzeczy ktorych nie zapomne do konca zycia, skala pekla. plakalam wtedy jak nigdy. szukalam idealu, a oni sie angazowali, mowili ze kochaja a mnie nie bylo stac na te slowa. mowilam ze nie jestem gotowa i kiedy wkoncu mieli nadzieje rozrywalam wszystko w strzepy. po tamtej rozmowie z ogromnym hukiem spadlam na ziemie. wkoncu komus powiedzialam kocham. wiem ze to brzmi banalnie, ale przestalam szukac idealu. on ma wady, to nic, ja je tez mam. najtrudniejszym chyba etapem bylo zatwierdzenie swoich wad:) jak sami widzicie czasami nawet sobie z nimi nie radze. nie wiem czy w jakikolwiek sposob mozesz odniesc sie do mojej odpowiedzi ale byloby mi milo jesli tak, a jak nie to dawaj i bluzgaj... pozdr kaska

=====

## modne lato Lato

Autor: Natek - 2009/02/12 07:35

---

...po pewnym czasie zniechecaja slabnacym zainteresowaiei z mojej strony Noo Bluzgaty, ten kawaBek to

pereBka ;) \* Natek

---

## modne lato Lato

Autor: tycztom - 2009/02/12 07:35

---

I w sumie nie wiem po co to pisałem, wracam do bluzgania - to tylko moje sugestie na temat tego co widzę, a jestem baczny obserwatorem otaczającej mnie rzeczywistości..... trzymam kciuki - by moje kiedyś porzucisz mask 'bluzgacza' i zostaniesz sobą (ale, to jeszcze dBugą droga :) I nie próbuj mi wmawiać, że ten prymitywny bluzgacz to Ty. Za stary lis jestem ;) Zauważyłeś już pewnie 'paradoks bluzgacza'. Paradoks ten polega na tym, że pisz c jako 'bluzgacz', przyci gasz do swego w tku jedynie UGD (wkurzaj ce co? :) mieszcz cych si w ramach b.szabloniku. Tymczasem Ty czekasz na odzew bardziej szanuj cych si (i szanowanych) UGD - wkurzaj ce? :) oTTto P.S. Fajne uczucie, prawda? Tworzysz coś, co ma jaką wartość. O tyle to stosowne, że jak sam zauważyłeś wyczuwasz już pBycizną rutynę 'publicznych szaleństw' (cyklicznie staBych lasek, wrytych w podBog pabu - jednolitych, niedomytych, wiecznie na coś czekaj cych). P.S.S. Ja np. lubi sady w kobiecie tulipany. CaBa radocha bierze się stąd, że patrz jak kwitną. Rzecz jasna, nawet najlepsza cebulka nie przyjmnie się na .... :)

---

## modne lato Lato

Autor: vonBraun - 2009/02/12 07:35

---

Ech B. co z Tob ... Wigilia dopiero za pół roku ;-) pozdrawiam vonBraun

---

## modne lato Lato

Autor: Przemysław Dąbski - 2009/02/12 07:35

---

I nie próbuj mi wmawiać, że ten prymitywny bluzgacz to Ty. Za stary lis jestem ;) Zauważyłeś już pewnie 'paradoks bluzgacza'. Paradoks ten polega na tym, że pisz c jako 'bluzgacz', przyci gasz do swego w tku jedynie UGD (wkurzaj ce co? :) mieszcz cych si w ramach b.szabloniku. Tymczasem Ty czekasz na odzew bardziej szanuj cych si (i szanowanych) UGD - wkurzaj ce? :) Trzymam kciuki, żeby nie dał się ogBupi i nie Bykn B przyn ty akceptacji przez ja[niegokurwama o[wieconych (w skrócie JGKO). Tomeczku - bycie sobą, polega na byciu sobą - a w żadnym wypadku nie polega na szukaniu akceptacji u jakiegokolwiek UGD UUGD czy JGKO. Na post po zbójcu zaprosiB P.D.

---

## modne lato Lato

Autor: cbnet - 2009/02/12 07:35

---

... ja[niegokurwama o[wieconych ... w skrócie JGKO ja[niekurwaichma o[wieconych - JKIMO? :)))

---

## modne lato Lato

Autor: Przemysław Dąbski - 2009/02/12 07:35

---

ja[niekurwaichma o[wieconych - JKIMO? :))) No fakt, jest ich więcej niż jeden ... pewnie gdzieś tu mają gniazdo :-)) Na post po zbójcu zaprosiB P.D.

---

## modne lato Lato

Autor: tycztom - 2009/02/12 07:35

---

Trzymam kciuki, żeby nie dał się ogBupi i nie Bykn B przyn ty akceptacji przez ja[niegokurwama o[wieconych (w skrócie

---

JGKO). Tomeczku - bycie sob , polega na byciu sob - a w [adnym wypadku nie polega na szukaniu akceptacji u jaki[ UGD UUGD czy JGKO. Przemu[, czy Ty czasem nie mylisz poj ? ChBopak jest nie gUpi, tyle, [e Bazi w kartonowej masce z napisem 'bluzgacz', bo na 'podwórku' tak maj . A pózniej, to ju| tylko zdrapka. oTTo P.S. Ciekawy jestem jak wytBumaczysz fakt akurat takiego posta w 'klawiaturze' bluzgacza. Druga sprawa, to nie pierwszy jego TAKI przejaw. Mam zacytowa ? (czytasz PSP? ;)

=====

## modne lato Lato

Autor: Przemys aw D bski - 2009/02/12 07:35

---

masce z napisem 'bluzgacz', bo na 'podwórku' tak maj . A pózniej, to ju| tylko zdrapka. Nie dlatego, [e na podwórku tak maj . Postawa na bluzgacza jest krzykiem zaakceptuj we mnie wszystko bez wyjtku . Zauwa|, postawa na bluzgacza a| prosi si o ocen i zgnojenie za tak postaw . Budzi si ch wyrwania bluzgacza z Bluzgacza (Bluzgacz, jak masz na imi ?) - czy osoba oceniaj ca Bluzgacza za bluzgacza jest warta poznania jego dobrej strony ? Nie jest. Bo b dzie to poznanie tylko w celu dokonania kolejnej oceny, tym razem by moje pozytywnej - ale tak samo gównu wartej. Sorry - czBowiek to nie maBpa w klatce, która czerpie rado[ z faktu otrzymania banana gdy si jakiemu[ dziecku spodoba. Na post po zbóju zaprosiB P.D.

=====

## modne lato Lato

Autor: Veronika - 2009/02/12 07:35

---

(Bluzgacz, jak masz na imi ?) Moje PaweBek? :-) V-V

=====

## modne lato Lato

Autor: Pawe&#322; Niezbecki - 2009/02/12 07:35

---

(Bluzgacz, jak masz na imi ?) Moje PaweBek? :-) V-V A moje Paverek? P.

=====

## modne lato Lato

Autor: cbnet - 2009/02/12 07:35

---

... czy osoba oceniaj ca Bluzgacza za bluzgacza jest warta poznania jego dobrej strony ? Nie jest. Ufff... cale szczescie. :) W przeciwnym razie - polemizowalbym. ;D Dla jasnosci: oslabilem sie i przeczytalem wynurzenia bezmozgiego palanta b - sa wg mnie powiedzmy gówno wartym manifestem pojebanego wymoczka starajacego sie zniwelowac konflikt pomiedzy wlanym uposledzeniem psycho-mentalnym oraz tym co pozostaje poza jego zasiegiem, a co moznaby nazwac cywilizacja . Innymi slowy: mozesz w postawach ~socjopaty (takiego czy innego) dopatrzec sie czegos nawet szlachetnego - pytanie tylko kto na to pojdzie? Przemusiu, dziecko drogie... ;) oczywiscie poza niepoprawnymi pseudo-ulepszczeniami 'rzeczywistosci'. :)

=====

## modne lato Lato

Autor: Przemys aw D bski - 2009/02/12 07:35

---

U|ytownik PrzemysBaw D bski <po\_zb...@go2.pl napisaB w wiadomo[ci (Bluzgacz, jak masz na imi ?) Moje PaweBek? :-) Dzi ki Bluzgaczu :-P Na post po zbóju zaprosiB P.D.

=====

## modne lato Lato

Autor: Veronika - 2009/02/12 07:35

---

---

A moje Paverek? P. Moje. Niejednemu Burkowi... PaweBku. V-V

=====

### modne lato Lato

Autor: Veronika - 2009/02/12 07:35

---

Dzi ki Bluzgaczu :-P Tylko zgaduj , Bluzgaczu. :-P Taki zawijas z kropk pod spodem byB na koDcu :-) O taki: ? V-V

=====

### modne lato Lato

Autor: Przemys aw D bski - 2009/02/12 07:35

---

Tylko zgaduj , Bluzgaczu. :-P Taki zawijas z kropk pod spodem byB na koDcu :-) O taki: ? Niedouczony jestem - my[laBem je to haczyk na ryby, a okazuje si je to znak zgadywania :-) Na post po zbóju zaprosiB P.D.

=====

### modne lato Lato

Autor: Natek - 2009/02/12 07:35

---

Tylko zgaduj Jakie[ (jakie?) skojarzenia? :) \* Natek

=====

### modne lato Lato

Autor: Natek - 2009/02/12 07:35

---

czBowiek to nie maBpa w klatce, która czerpie rado[ z faktu otrzymania banana gdy si jakiemu[ dziecku spodoba. Tak? A je[li bardzo chce si spodoba i lubi banany? ;) \* Natek

=====

### modne lato Lato

Autor: Przemys aw D bski - 2009/02/12 07:35

---

PrzemysBaw D bski w news:cbu3ip\$jpu\$1@inews.gazeta.pl: Tak? A je[li bardzo chce si spodoba i lubi banany? ;) ... to wst puje do samoobrony :-)) Na post po zbóju zaprosiB P.D.

=====

### modne lato Lato

Autor: Veronika - 2009/02/12 07:35

---

Tylko zgaduj Jakie[ (jakie?) skojarzenia? :) \* Natek OdwoBuj i odszczekuj moje zgadywanie. V-V

=====

### modne lato Lato

Autor: cbnet - 2009/02/12 07:35

---

OdwoBuj i odszczekuj moje zgadywanie. Ten zawszony gówniarz chyba ma na imie Jacek.

=====

